

Lewandowska, Stanisława

"Przeżyć, aby wrócić! Polscy zesłańcy lat 1940-1941 w ZSRR i ich losy do roku 1946", Ewa Kowalska, Warszawa 1998 : [recenzja]

Dzieje Najnowsze 32/2, 195-197

2000

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

nazwisk, oddzielnie indeks pseudonimów. Żenujące są braki dotyczące danych osobowych. Jeżeli Autorka zdecydowała się podawać roczne daty urodzenia poszczególnych żołnierzy Batalionu, to należało to czynić w miarę możliwości konsekwentnie. Czy istotnie nie do ustalenia była data roczna śmierci Mieczysława Fogga, Witolda Kałuskiego? — że poprzestane na tych tylko przykładach. W tej części opracowania również daje się zauważyć żenującą nieznajomość przez Autorkę literatury zagadnienia. W książce była znakomita okazja ku temu, by na podstawie danych o żołnierzach 3 Batalionu i „Pobudki”, rozproszonych w innych pracach, ukazać niektóre sylwetki w pełniejszym świetle. Upomnę się w tym miejscu stanowczo o osobę człowieka głęboko skrzywdzonego przez los, Tadeusza Bonclera, który mimo dotkliwego kalectwa, przez cały okres okupacji balansując na krawędzi śmierci, zapisał chlubną kartę również — i to głównie — w innej dziedzinie działalności konspiracyjnej, ratownictwie osób pochodzenia żydowskiego, pomocy materialnej pracownikom nauki i in. Istnieje wystarczająca literatura na ten temat. Pracownicy Wydziału Architektury mogliby dokładnie dowiedzieć się z tej literatury, kto i w jaki sposób wykupił z rąk gestapo prof. Bryłę, zanim po raz drugi nie został on aresztowany i stracony. Podczas powstania Tadeusz Boncler nie tylko uczestniczył w akcji na szpital, ale przede wszystkim wykonał całą serię zdjęć powstańczych, do dziś zachowanych, swego czasu były one eksponowane na wystawie; dysponuje nimi również Studium Polski Podziemnej w Londynie.

Wiele do życzenia pozostawiają również zawarte w aneksie biogramy. Charakteryzują się rozmaitym stopniem szczegółowości, liczą od kilku do kilkudziesięciu zdań, nie zawsze podając informacje prawdziwe i istotne, oparte niemal wyłącznie na *Słowniku biograficznym konspiracji warszawskiej* A. K. Kunerta, bez korekty istniejących tam nieścisłości. Załączone do tekstu dokumenty pozbawione są najbardziej choćby elementarnych informacji nt. ich proveniencji, sygnatur etc. — podobnie jak cały materiał ilustracyjny.

Rekapitułując, muszę stwierdzić, że trudno jest uznać omawianą pracę za przedsięwzięcie udane. Autorka nie skorzystała z niezmiernie rzadkiej szansy, jaką w warunkach trudnej dzisiaj sytuacji książki naukowej stworzył jej hojny sponsor, nie skąpiący grosza na wydanie tak kosztownej publikacji — co więcej szansę tę gruntownie zmarnowała, trudno bowiem oczekiwać, by w niedalekim czasie mogła znaleźć wydawcę jeszcze jedna praca o 3 Batalionie „Golski”, która zapisałaby się na trwałe w historiografii powstańczej, opracowana tak, jak na to zasługują żołnierze tego Batalionu i jakiej należałoby oczekiwać.

Stanisława Lewandowska
Warszawa

Ewa Kowalska, *Przeżyć, aby wrócić! Polscy zesłańcy lat 1940–1941 w ZSRR i ich losy do roku 1946*, Warszawa 1998, Wydawnictwo Neriton, Instytut Historii PAN, ss. 282

Autorka podjęła badania nad tematem niezmiernie ważnym, wielokrotnie poruszonym przez historyków, dotychczas jednak nie opracowanym. Szeroka kwerenda źródłowa, obejmująca nie funkcjonujące wcześniej w obiegu naukowym akta archiwów radzieckich, jak i liczne archiwalia polskie, publikowane i niepublikowane dokumenty i przekazy osobiste pozwoliła na ukazanie losów wysiedlonych i deportowanych z Kresów Wschodnich RP w głąb ZSRR jako nie tylko rozdziału historii tamtych lat, lecz także wielkiego, zbiorowego doświadczenia narodowego i ludzkiego. Jej ujęcie jest pod wieloma względami nowatorskie. Wpisuje depor-

tacje lat 1939–1941 w ciąg przymusowych migracji, towarzyszących człowiekowi od zarania jego dziejów. Ponadto, nie ograniczając się do zarysowania przebiegu wysiedleń i deportacji, analizuje procesy psychologiczne i postawy ofiar owych represji, formułuje tezy, które mogą być dyskusyjne, niemniej jednak świadczą o szerokich horyzontach, dużej wnikliwości i samodzielności sądów zawartych w pracy.

Autorka wykorzystała bogaty zestaw archiwaliów polskich i radzieckich — nie miała jednak możliwości dotarcia do wszystkich zasobów archiwalnych, w których są bądź mogą znajdować się materiały odnoszące się do podjętych przez nią badań. Dotyczy to głównie zbiorów Instytutu i Biblioteki im. gen. Sikorskiego w Londynie oraz Hoover Institution, których zaledwie fragmenty znajdują się w formie kopii w Archiwum Wschodnim w Warszawie. Zbiory te są już jednak dość dobrze rozpoznane i nie sądzę, aby kwerenda w nich przyniosła wyniki w sposób zasadniczy rewidujący ustalenia Autorki, jakkolwiek — być może — dotarcie do tych zasobów pozwoliłoby uzyskać bardziej wyczerpującą aniżeli udało się to Autorce, odpowiedź na niektóre postawione przez Ewę Kowalską pytania: jak przedstawiała się materialna i społeczna sytuacja zesłańców, jak żyli na poszczególnych obszarach, gdzie mieszkali, co jedli, jak się ubierali, gdzie pracowali i jakie otrzymywali wynagrodzenie, także w kwestii stosunków zesłańców z miejscowymi społecznościami, następstw *exodusu* przełomu lat 1941–1942, zmian po wybuchu wojny radziecko–niemieckiej, kwestii determinującego w dużej mierze losy zesłańców „selekcyjnego” charakteru pierwszego roku pobytu na zesłaniu, a zwłaszcza pierwszej zimy. Wszystkie te, w znacznej mierze podniesione przez Autorkę problemy zasługują na dalszą baczniejszą uwagę i powinny stanowić punkt wyjścia do kolejnych badań. Być może pomocne byłoby również sięgnięcie do rozproszonych w różnych instytucjach niepublikowanych materiałów pamiętnikarskich — znaczną liczbę tego rodzaju materiałów rejestruje wydany w swoim czasie przez Instytut Historii PAN *Centralny katalog relacji i wspomnień*¹.

Temat pracy obejmuje dwa obszary problemowe. Pierwszy to kompleks zagadnień składających się na okoliczności, zasady, organizację i przebieg samych operacji deportacyjnych. Drugi — to jeszcze szerszy krąg problemów związanych z pobytem przesiedlonych w głębi Związku Radzieckiego. Konstrukcja pracy jest ściśle podporządkowana temu układowi, pozwalając na właściwą realizację wykładu².

Do nader cennych walorów opracowania należą m.in. ustalenia Autorki zawarte w rozdziale traktującym o radzieckiej polityce deportacyjnej. Na uwagę zasługuje tu zwłaszcza uwzględnienie szczególnego miejsca, jakie w doświadczeniu zesłańców zajmowała kilkutygodniowa droga, podróż w zesłańcym „eszelonie”, w tym w szczególności nowatorskie rozważania Autorki na temat sfery przeżyć psychicznych zesłańców. Autorka dokonała tu nader trafnej specyfikacji analizowanych w tym rozdziale problemów. Interesująco wypadło ujęcie przez Autorkę problemu adaptacji, sformułowane przez Ewę Kowalską w sposób kategoriowy jako problem „przystosować się lub zginąć”, z rozwiniętą interpretacją tego dramatycznego dylematu, w którym zamykała się kwintesencja losu zesłańców. Kolejną zasługą Autorki, jej własnym wkładem w dotychczasowy stan wiedzy o postawach i zachowaniach wobec rzeczywistości, w jakiej znaleźli się wysiedleni i deportowani, jest przedstawienie reakcji na sytuacje,

¹ *Centralny katalog relacji i wspomnień z lat 1939–1945*, oprac. E. Duraczyński i S. Lewandowska, t. 1, Warszawa 1972, t. 2 Warszawa 1974.

² Praca składa się z trzech części: 1. *Przymusowe przesiedlenia instrumentem polityki gospodarczej i wojskowo-policyjnej w XIX i XX w.*; 2. *Przymusowe przesiedlenia obywateli polskich przez władze ZSRR w latach 1939–1941*; 3. *Od „specprzesiedleńców” do „sojuszników” (1941–1946)*.

zróznicowanych przecież, tak jak zróznicowane były owe „sytuacje”, co odnosi się głównie do wspomnianej wyżej kwestii adaptacji.

Wiele uwagi udzieliła Autorka stosunkom zesłańców z ich „otoczeniem”, to jest z miejscową ludnością. Inny, mało do tej pory znany, fragment rozprawy to przedstawienie przez Autorkę tragicznego exodusu amnestionowanych zesłańców obszarów północnych na południe na przełomie 1941–1942 r., z próbą ukazania danych liczbowych w tym względzie.

Reasumując, pragnę zauważyć, że jakkolwiek problematyka, którą zajęła się Autorka przed laty i która zaowocowała interesującą i ciekawie ujętą książką, doczekała się w ciągu ostatniego okresu wielu opracowań monograficznych, a także licznych publikacji na łamach czasopism i opracowań zbiorowych (w tym również pióra Ewy Kowalskiej), omawiana praca zachowuje świeżość i zawiera zarówno materiały nie powtarzające istniejących ustaleń, a nawet — co więcej — w wielu partiach z nimi polemiczne. W odróżnieniu od wielu publikacji dotyczących tego bolesnego i po dzień dzisiejszy traktowanego niezwykle emocjonalnie tematu Autorka zdołała pokazać z jednej strony, że masowe deportacje jako forma rozwiązywania skomplikowanych problemów narodowościowych i społecznych nie stanowiły bynajmniej wynalazku radzieckiego (o czym traktuje interesujący rozdział pierwszy), z drugiej zaś — nie pomniejszając bynajmniej martyrologicznej strony poruszanych kwestii — ukazać, jak w warunkach ekstremalnych dokonywał się proces przystosowania, proces stanowiący także jedną ze stron owej martyrologii. Niejedna z wysuniętych przez Ewę Kowalską tez może wywołać dyskusję (m.in. w kwestii terminologii), to jednak podnosi tylko walory jej opracowania. W sposób nader dojrzały zostały w pracy ukazane procesy psychologiczne i postawy ofiar represji. Adaptacja do zastanych warunków bytowania pozwalała przeżyć — często z godnością — nierzadko za cenę upokorzeń i rezygnacji z wyznawanych do tej pory zasad. Proces to trudny i skomplikowany, fakt, że Autorka go podjęła i starała się przedstawić w sposób obiektywny i wszechstronny stanowi niewątpliwie o wartości tej pracy.

Stanisława Lewandowska
Warszawa

Wojciech Kalicki, *System propagandy politycznej oficjalnej PPS 1944–1948*,
Wrocław 1999, ss. 188

Pierwsza połowa lat 90. w Polsce charakteryzowała się brakiem większego zainteresowania badaczy ideą socjalistyczną i polskim ruchem socjalistycznym. Można było sądzić, że historycy i politolodzy nie będą prowadzili przez wiele lat badań nad socjaldemokracją. Jednak od połowy lat 90. pojawiają się wartościowe publikacje poświęcone wspomnianej tematyce. Nie było to zjawisko niezwykle, ponieważ kultura polityczna społeczeństwa polskiego hołdowała poglądom demokratycznym i socjaldemokratycznym. Fakt ten szczególnie był widoczny w okresie międzywojennym, w którym partie, chcąc mieć wpływ na społeczeństwo, musiały deklarować swój pozytywny stosunek do opieki socjalnej państwa. Stąd też wpływ partii liberalno-demokratycznych był słaby. Oczywiście, przyczyny takiego stanu rzeczy należy szukać również w rozwoju społecznym i politycznym Polski od XIX w.

W dalszym ciągu istnieje konieczność weryfikacji wielu wniosków i interpretacji odnoszących się do polskiego ruchu socjalistycznego, które były formułowane na użytek polityki. Spotykamy się także z próbami, bez uzasadnienia naukowego, utożsamiania polskiego ruchu socjalistycznego z komunistycznym. Szczegółowej analizie powinny być poddane przede